

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 30 sierpnia 2016 r.

Czy prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., w sytuacji gdy szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności i która nie została zidentyfikowana?

Uzasadnienie

Powód A. Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna wniósł o zasądzenie od pozwanego PKP Polskie Linie Kolejowe Spółki Akcyjnej kwoty 26.982,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na skutek uszkodzenia szynobusu wskutek najechania na wystające elementy blach przeciwwykolejnicowych, powód wypłacił ubezpieczonemu kwotę 26.982,56 zł tytułem odszkodowania. Podniósł, iż pozwany jest odpowiedzialny za szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Nakazem zapłaty z dnia 5 września 2014r. referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że szkoda została spowodowana uszkodzeniem mienia kolejowego przez nieznaną osobę. W związku z powyższym po jego stronie nie zachodzą żadne przesłanki obciążające go odpowiedzialnością za poniesioną przez powoda szkodę. Ponadto

pozwany zaprzeczył, aby był przedsiębiorcą wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zarządzania liniami kolejowymi.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że fakt niewykonywania przewozów kolejowych nie oznacza, że nie pozwany nie wykorzystuje innych niż pociągi urządzeń wykorzystujących siły przyrody. Dodatkowo podniósł, że odpowiedzialność pozwanego wynika także z art. 471 k.c., gdyż nie wywiązał się należycie z umowy z zawartej z powodem umowy o korzystanie z przydzielonych tras pociągów oraz z obowiązków nałożonych na niego wynikających z ustawy o transporcie kolejowym, a dotyczących działalności Straży Ochrony Kolei.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy zasądził o d pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.982,56 zł z ustawowymi odsetkami, a od dnia 1 stycznia 2016r. -ustawowymi odsetkami za opóźnienie- od dnia 24 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.767 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 17 sierpnia 2010r. pomiędzy powodem a Przewozami Regionalnymi sp. z o.o. z siedzibą w W. została zawarta Umowa Ubezpieczenia, obowiązująca w okresie od 18 sierpnia 2010r. do dnia 17 sierpnia 2011r.

W dniu 7 kwietnia 2011r. pomiędzy pozwanym a Przewozami Regionalnymi sp. z o.o. z siedzibą w W. została zawarta umowa o korzystanie z przydzielonych tras pociągów dla przewozu osób w rozkładzie jazdy 2010/2011.

Dnia 3 sierpnia 2011r. doszło do zdarzenia polegającego na uszkodzeniu szynobusu [...] należącego do Przewozów Regionalnych sp. z o.o. na skutek najechania na wystające elementy blach przeciwwykolejnicowych na stacji Orneta-Pieniężno na torze szlakowym w km. 46.100 linii nr 221 Olsztyn-Braniewo. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległa dolna szyba hamulca czołowa, krawędź zgarniacza pod kabiną A oraz powstał ślad po uderzeniu na cylindrze hamulca pod kabiną A. Przyczyną wystawiania blachy nad główkę szyby było jej odkręcenie przez nieznaną sprawców oraz próba kradzieży- wyciągnięcia spod szyny poprzez jej wygięcie.

Postanowieniem z dnia 21 września 2011r. umorzono dochodzenie w sprawie spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia pasażerów oraz obsługi szynobusu z powodu nie wykrycia sprawy przestępstwa.

Naprawa szynobusu kosztowała 38.108,55 zł brutto, natomiast ubezpieczyciel (powód) wypłacił Przewozom Regionalnym sp. z o.o. w dniu 21 marca 2012r. odszkodowanie w wysokości 26.982,56 zł. uwzględniając franszyzę redukcyjną w wysokości 4.000,00 zł.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 26.982,56 zł. tytułem regresu ubezpieczeniowego w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwany odmówił zapłaty żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy zważył, że głównym przedmiotem działalności pozwanego, zgodnie z rejestrem KRS, jest działalność usługowa wspomagająca transport liniami kolejowymi a także utrzymywanie linii kolejowych w stanie zapewniającym sprawny i bezpieczny przewóz osób i rzeczy oraz regularność i bezpieczeństwo ruchu kolejowego. Wobec powyższego w ocenie sądu pierwszej instancji pozwany nie odpowiada na mocy art. 435 k.c.

Sąd Rejonowy uznał jednak, iż pozwany odpowiada na podstawie art. 471 k.c., gdyż nie wywiązał się należycie z zawartej z powodem umowy o korzystanie z przydzielonych tras pociągów dla przewozu osób w rozkładzie jazdy 2010/2011 obowiązującym od 12 grudnia 2010r. do dnia 10 grudnia 2011 r. Stan szyn na trasie Orneto-Pieniężno nie pozwalał na wykonanie przewozu, w związku z czym doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego i w konsekwencji do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany nie wykonał także zobowiązań, które nakładała na niego ustawa o transporcie kolejowym (art. 17 tej ustawy), jako że straż kolei na terenie na którym doszło do dewastacji torów nie wykonywała należycie swoich obowiązków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. brak rozważenia zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, a dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy, z pominięciem części dowodów przeprowadzonych w sprawie, tj. treści Regulaminu przydzielania tras pociągów i korzystania z przydzielonych tras pociągów przez licencjonowanych przewoźników kolejowych w ramach rozkładu jazdy 2010/2011, zgodnie z którym pozwana spółka ponosi odpowiedzialność jedynie za szkody powstałe z jej winy oraz okoliczności bezspornej, iż do szkody doszło na skutek działań osób trzecich, za które pozwana spółka odpowiedzialności nie ponosi;

b. dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, z pominięciem zasad logicznego rozumowania, poprzez:

- przyjęcie, iż obowiązki pozwanej spółki są tożsame z obowiązkami Straży Ochrony Kolei, co jest niezgodne zarówno w świetle zobowiązania łączącego pozwaną spółkę z Przewozami Regionalnymi sp. z o.o., jak i w świetle powołanych ustaw, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. nie zrealizowała zobowiązań nałożonych na nią umową oraz ustawą,

- przyjęcie, iż pozwana spółka nie wypełniła należycie zobowiązania polegającego na spełnieniu warunków technicznych i organizacyjnych zapewniających bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego oraz bezpieczną eksploatację pojazdów kolejowych, podczas gdy wypełniła wszelkie obowiązki nałożone na nią zarówno w drodze umowy, jak i w treści powszechnie obowiązujących przepisów prawa,

- wskazanie, iż Straż Ochrony Kolei nie wykonywała swoich obowiązków należycie, przy braku w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu na to, aby stwierdzić jakie w ogóle obowiązki mogły zostać źle wypełnione przez Straż Ochrony Kolei,

co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż na pozwanej spółce PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ciąży wina za zdarzenie, w wyniku którego doszło do szkody w majątku spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o., jak również, że na pozwanej spółce ciąży nieograniczona odpowiedzialność;

2. naruszenie art. 471 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że:

a. po stronie pozwanego nie doszło do nienależytego wykonania umowy, albowiem wypełnił on wszystkie zobowiązania płynące zarówno z łączącego strony stosunku umownego, jak również z powszechnie obowiązujących przepisów prawa,

b. do szkody w mieniu Przewozów Regionalnych sp. z o.o. doszło na skutek zdarzeń, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi a zatem nie są spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego oparte na podstawie art. 471 kodeksu cywilnego, z uwagi na zajście okoliczności wyłączającej tę odpowiedzialność;

3. naruszenie art. 472 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwana spółka zobowiązana jest do zachowania staranności dalej idącej, niż przewidziana niniejszym przepisem;

4. naruszenie art. 60 ust. 1 pkt. 2 ustawy o transporcie kolejowym poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do przyjęcia, iż Straż Ochrony Kolei ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za wszelkie zdarzenia powstałe w obrębie funkcjonowania infrastruktury kolejowej zarządzanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji uznał, iż ma do czynienia z zagadnieniem prawnym budzącym poważne wątpliwości, a mianowicie, czy prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., w sytuacji gdy szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności i która nie została zidentyfikowana.

W niniejszej sprawie powód wskazał dwie podstawy prawne dochodzonego roszczenia, tj. art. 435 § 1 k.c. oraz art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. Pozwanego łączyła z Przewozami Regionalnymi sp. z o.o. umowa o korzystanie z przydzielonych tras pociągów (k.167). Mocą tego porozumienia pozwany udostępniał przewoźnikowi infrastrukturę kolejową. Zgodnie z § 2 pkt 10 umowy strony umówiły się, że przy realizacji umowy, na udostępnionej infrastrukturze kolejowej będą stosować postanowienia Regulaminu przydzielenia tras pociągów i korzystania z przydzielonych tras pociągów przez licencjonowanych przewoźników kolejowych w ramach rozkładu jazdy 2010/2011 wydany przez zarządcę. Natomiast zgodnie z § 32 ust. 3 Regulaminu została przewidziana odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku niedotrzymania zobowiązań, wynikających z umowy dotyczących odszkodowań za powstałe szkody w przesyłkach lub szkody i opóźnienia w przewozie powstałe z winy PLK.

Zgodnie z powyższym postanowieniem odpowiedzialność za szkodę dotyczy jedynie szkód powstałych z winy PKP PLK. Według odpowiedzialności opartej na zasadzie art. 471 k.p.c. dla ustalenia czy pozwany nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie należało wskazać, z których obowiązków się nie wywiązał.

Zgodnie z umową oraz Regulaminem pozwany był zobowiązany do udostępnienia infrastruktury kolejowej do przewozów osobowych i zapewnienia w tym zakresie odpowiednich warunków technicznych. W przypadku jakichkolwiek szkód odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do tych zdarzeń konieczne było wykazanie, że po stronie pozwanego doszło do zaniechań związanych z technicznym utrzymaniem infrastruktury a także zamierzonych działań pracowników pozwanego mających na celu niszczenie infrastruktury. W niniejszej sprawie powód nie powoływał się na żadne z powyższych okoliczności, albowiem do szkody doszło na skutek działania niezidentyfikowanych osób trzecich. Zatem w zdarzeniu z dnia 3 sierpnia 2011r. nie było winy pozwanego.

Natomiast treść art. 17 ustawy o transporcie kolejowym nakłada na zarządców dodatkowe obowiązki w zakresie spełnienia warunków technicznych i organizacyjnych poprzez zapewnienie bezpiecznego prowadzenia ruchu kolejowego, bezpieczną eksploatację pojazdów kolejowych, oraz ochronę przeciwpożarową i ochronę środowiska.

W zakresie zapewnienia odpowiednich warunków technicznych wskazać można na dokonywanie przez pozwaną czynności, które zapewniają odpowiedni stan nawierzchni torowej (remont, modernizacje). Powód nie podniósł, aby pozwany nie dopełnił tych obowiązków. Natomiast okoliczność, iż szyny w miejscu zdarzenia były uszkodzone, nie wynikała z niedochowania przez pozwanego obowiązków z zakresu technicznego utrzymania nawierzchni, a była wynikiem próby kradzieży dokonanej przez osoby postronne.

Z art. 59 ustawy o transporcie kolejowym wynika również obowiązek powołania straży ochrony kolei, z którego pozwana się wywiązała. Celem jej powołania jest kontrola przestrzegania przepisów porządkowych na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych oraz ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych. (art. 60 ust.1 ustawy).

Wskazać należy, że ani powód, ani Sąd pierwszej instancji nie wskazali, które z tych czynności nie zostały wykonane przez straż ochrony kolei, wskutek których doszło do szkody z dnia 3 sierpnia 2011r. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, aby straż ochrony kolei nie wykonywała należycie swoich obowiązków.

W takim stanie rzeczy w niniejszej sprawie zakres obowiązków PKP PLK został niesłusznie zrównany z zakresem obowiązków straży ochrony kolei, w konsekwencji traktując je jako tożsame. W rezultacie Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, że pozwany nie wykonał swoich obowiązków dotyczących warunków technicznych i organizacyjnych zapewniających bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego z uwagi na to, że straż ochrony kolei nie wykonywała swoich obowiązków należycie. Powód nie zdołał wykazać, jakie obowiązki nałożone umową lub ustawą nie zostały przez pozwanego wykonane. Ponadto nie wskazał faktycznych podstaw odpowiedzialności w oparciu o art. 471 k.c. Jedyne dość ogólnikowo zostało stwierdzone, że straż ochrony kolei nie wykonywała należycie swoich obowiązków. Powyższe nie zostało poparte jakimikolwiek faktami. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można było uznać, aby straż ochrony kolei nie wykonała swoich obowiązków zgodnie z ustawą.

W związku z powyższym gdyby nawet przyjąć, iż doszło do jakichkolwiek naruszeń po stronie PKP PLK, to pozwana wykazała, iż do szkody doszło na skutek działania osób trzecich, za których odpowiedzialności PKP PLK nie ponosi. Okoliczności tych powód nie kwestionował. Natomiast zgodnie z art. 471 k.c. pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Podkreślenia wymaga fakt, iż istnienie służby ochrony kolei nie powoduje, że brak bezpieczeństwa na szlakach kolejowych obciąża pozwaną. Zwrócić należy uwagę na znaczny obszar oraz rozległość szlaków torowych oraz porównać z ilością funkcjonariuszy straży ochrony kolei. Dysproporcja ta jest znaczna. W konsekwencji nie jest możliwe zapewnienie bezpieczeństwa na terenie całego kraju wszystkim transportom kolejowym w takim zakresie w jakim chciałby tego powód. Niemniej jednak straż ochrony kolei dokonuje wszelkich niezbędnych czynności w tym działania ochronne i prewencyjne.

W związku z powyższym nie można obarczać straży ochrony kolei nieograniczoną odpowiedzialnością za działania osób trzecich. Powyższe mogłoby być możliwe, gdyby funkcjonariusze wiedząc o dokonywanej kradzieży nie podjęliby działań przeciwdziałających szkodzie.

Wykluczenie art. 471 k.c. jako podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego aktualizuje jednak potrzebę rozważenia prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 435 § 1 k.c. Sąd Rejonowy dość ogólnikowo uznał, że pozwany nie odpowiada na mocy art. 435 k.c. gdyż głównym przedmiotem działalności pozwanego, zgodnie z rejestrem KRS, jest działalność usługowa wspomagająca transport liniami kolejowymi a także utrzymywanie linii kolejowych w stanie zapewniającym sprawny i bezpieczny przewóz osób i rzeczy oraz regularność i bezpieczeństwo ruchu kolejowego. Wobec powyższego w ocenie sądu pierwszej instancji pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd Okręgowy odmiennie jednak ocenia powyższą okoliczność. Zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Według orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak by jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.12.1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88). Oceniając, czy podmiot prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 KC, należy uwzględnić trzy kwestie: stopień zagrożenia ze strony urządzeń,

stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.7.1977 r., IV CR 217/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

W orzecznictwie jednolicie również uznaje się zarządcę infrastruktury kolejowej w rozumieniu art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94 ze zm.) za prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 KC. Natomiast ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 KC to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012r. o sygn. akt I ACa 302/12, , wyrok Sąd Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 września 2012r. I ACa 302/12).

Zgodnie z informacją KRS pozwanego przedmiotem jego działalności jest działalność usługowa wspomagająca transport lądowy, w szczególności prowadzenie ruchu kolejowego i administrowanie liniami kolejowymi, a także utrzymywanie linii kolejowych w stanie zapewniającym sprawny i bezpieczny przewóz osób i rzeczy, regularność i bezpieczeństwo ruchu kolejowego, ochronę przeciwpożarową, ochronę środowiska oraz mienia na obszarze kolejowym.

Natomiast z treści art. 5 ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym wynika, że zarządzanie infrastrukturą kolejową polega na: 1) budowie i utrzymywaniu infrastruktury kolejowej; 2) prowadzeniu ruchu pociągów na liniach kolejowych; 3) utrzymywaniu infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego; 4) udostępnianie tras pociągów dla przejazdów pociągów na liniach kolejowych i świadczeniu usług z tym związanych; 5) zarządzaniu nieruchomościami wchodzącymi w skład infrastruktury kolejowej.

Wobec powyższego trudno jest zgodzić się z twierdzeniem, aby pozwany nie prowadził przedsiębiorstwa poruszanego za pomocą sił przyrody. Wskazać należy, że pozwany w ramach zarządzania infrastrukturą kolejową wykorzystuje siły przyrody, chociażby w celu dokonywania napraw i konserwacji linii kolejowych. W wykonaniu tych obowiązków posługuje się własnymi maszynami wprawianymi w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie Sądu Okręgowego nie byłoby możliwe wykonywanie przez pozwanego określonego w KRS przedmiotu działalności bez użycia do tego celu maszyn zasilanych energią elektryczną. Twierdzenie

pozwanego, iż zarządzanie infrastrukturą kolejową nie łączy się z użyciem sił przyrody nie jest trafne.

Pozwany wywodził jednak, że nawet gdyby uznać, że prowadzi on na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 KC to nie można przypisać mu odpowiedzialności jako iż szkoda nastąpiło z wyłącznej winy osoby trzeciej za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Pozwany podniósł, iż do uszkodzenia szynobusu doszło na skutek działania osób trzecich. Osobami trzecimi w rozumieniu art. 435 k.c. są takie podmioty, których nie łączy z przedsiębiorstwem żaden stosunek prawny i za które przedsiębiorstwo nie odpowiada, a także takie, które nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa, pozostając poza ruchem przedsiębiorstwa. W kontekście art. 435 k.c. osobę trzecią należy utożsamiać z (niebędącym prowadzącym przedsiębiorstwo ani poszkodowanym) podmiotem bezpośrednio niezaangażowanym w ruch przedsiębiorstwa (Komentarz do art. 435 KC, t.I, red. Gutowski, wyd.1/Zelek, Legalis).

W niniejszej sprawie do uszkodzenia szynobusu doszło wskutek najechania na wystającą nad główkę szyny wewnętrzną blachę przeciwwykolejnicową, która została odkręcona przez nieznaną sprawców. Doszło do próby kradzieży. Powyższa okoliczność została potwierdzona postanowieniem Komisariatu Policji w Orniecie o umorzeniu dochodzenia z dnia 21 września 2011r. (k.32) z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. Oznacza to, że szkoda została wyrządzona z wyłącznej winy osoby trzeciej, która nie została jednak z uwagi na niewykrycie sprawców przez policję ustalona.

W związku z faktem, iż sprawcy szkody nie zostali zindywidualizowani powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości co do tego, czy pozwany w tych okolicznościach może uwolnić się od odpowiedzialności. Szkoda niewątpliwie została wyrządzona zawinionym zachowaniem się osób „z zewnątrz”, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Nie można jednak stwierdzić czy sprawcy ponoszą winę w danych okolicznościach- czy nie należą on do kręgu osób objętych ustawowym wyłączeniem odpowiedzialności. W doktrynie kwestia indywidualizacji osoby trzeciej jest od wielu lat zagadnieniem wysoce kontrowersyjnym.

W starszym piśmiennictwie zwolennikiem poglądu, iż indywidualizacja osoby trzeciej nie jest konieczna dla uwolnienia się od odpowiedzialności z art. 435 k.c. był A. Rembieliński, (tak zob. A. Rembieliński, Wina osoby trzeciej jako okoliczność

wyłączająca odpowiedzialność właściciela samochodu, NP 1964, Nr 4). Jego pogląd został jednakże poddany krytyce przez B. Lewaszkiewicz- Petrykowską i A. Szpunara. Według nich winę można ustalić tylko wtedy, gdy wiemy, komu możemy ją personalnie przypisać. Wina osoby trzeciej musi zawierać – podobnie jak wina poszkodowanego – elementy subiektywne, a jej zachowanie stanowić wyłączną przyczynę szkody. Stąd też "ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną – w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. – przyczyną powstania szkody, związane jest zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. Niezidentyfikowanie tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy bowiem nie pozwala na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 k.c.), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle. Osoba trzecia musi być zidentyfikowana na tyle, aby można było stwierdzić, że ukończyła ona 13 lat. (B. Lewaszkiewicz- Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna*, s. 179, A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, s.75).

W aktualnym piśmiennictwie również istnieje rozbieżność co do wymogu indywidualizacji osoby trzeciej. Według M. Safjana indywidualizacja osoby trzeciej nie jest konieczna dla uwolnienia się od odpowiedzialności z art. 435 k.c., jeżeli istnieją dostatecznie mocne podstawy do przyjęcia, iż szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem osoby „z zewnątrz”, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Pogląd ten koresponduje z koncepcją winy anonimowej sprawcy, przyjętą na tle innych przepisów, w szczególności art. 416 i 417 (Komentarz do art. 435 KC T. I red. Pietrzykowski 2015, wyd. 8/Safjan, Legalis). Pogląd ten spotkał się z aprobatą A. Śmieja, który wskazał, że zapatrywanie to jest oparte na racjonalnych przesłankach. Dodał on również, że wspomniane dostatecznie mocne podstawy powinny równocześnie z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem wykluczyć działanie osoby, której z przyczyn wymienionych w art. 425 i 426 KC winy poczytać nie można (tak A. Śmieja, w: *System PrPryw*, t. 6, 2014, s. 598).

Według A. Olejniczka mimo krytyki koncepcji winy anonimowej (beziemiennej), zapatrywanie to oparte na racjonalnych przesłankach. Warto by jednak uzupełnić je zastrzeżeniem, że wspomniane dostatecznie mocne podstawy powinny

równocześnie z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem wykluczyć działanie osoby, której z przyczyn wymienionych w art. 425 i 426 KC winy w ogóle poczytać nie można. Trzeba przypomnieć, że w rodzimej literaturze i orzecznictwie od lat dominuje pogląd, według którego dla uznania określonej okoliczności za udowodnioną nie zawsze wymagane jest wykazanie jej w sposób niebudzący wątpliwości, lecz że dowód wolno uznać za przeprowadzony również w razie wykazania dostatecznego prawdopodobieństwa wystąpienia owej okoliczności. Dalej zdaniem tego autora nie ma podstaw ku temu, aby to rozumowanie, aprobowane w przypadku przesłanek, których udowodnienie obciąża poszkodowanego, miało zostać odrzucone na płaszczyźnie okoliczności egzoneracyjnych. Jedynym mankamentem propozycji zgłoszonej przez *M. Safjana* wydaje się być fakt, że w razie nadania waloru zwalniającego (od odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka) działaniu zindywidualizowanej osoby trzeciej, poszkodowany mógł jeszcze zawsze dochodzić naprawienia szkody od tej właśnie osoby, skoro była mu już ona znana; tymczasem w razie skorzystania z konstrukcji winy anonimowej staje się to dla niego znacznie trudniejsze, a w praktyce najczęściej niemożliwe. Z tego względu całe zagadnienie nadal traktować trzeba jako kontrowersyjne i wymagające dalszej dyskusji. (por. *A. Olejniczak*, w: *Kidyba*, Komentarz KC, t. III, 2014, art. 435 KC, pkt 1; *R. Morek*, w: *Osajda*, KC. Komentarz, t. II, art. 435 KC, Nt 1).

Wedle innej koncepcji osoba trzecia (sprawca szkody) musi zostać ustalona, ponieważ brak oznaczenia sprawcy szkody istotnie ogranicza poszkodowanemu możliwość dochodzenia jej naprawienia, a taka intencja z pewnością nie przyświecała ustawodawcy, gdy określał komentowaną przesłankę egzoneracyjną. Jako uzasadnienie dla konieczności każdorazowej indywidualizacji osoby trzeciej podaje się również istotne utrudnienie w wykazaniu winy w znaczeniu subiektywnym niezindywidualizowanej osobie, a nadto brak możliwości pewnego ustalenia czy rzeczywiście działała osoba trzecia, a nie np. podwładny prowadzącego przedsiębiorstwo (tak *B. Lewaszkiewicz-Petrykowska*, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego*, s. 173; w tym kierunku także: *W. Dubis*, w: *Gniewek, Machnikowski*, Komentarz KC, 2014, s. 867–868;

W judykaturze również dominuje to ostatnie stanowisko. W wyroku z dnia 18 października 1982r., sygn. akt I CR 160/82 Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną - w rozumieniu

art. 435 par. 1 KC - przyczyną powstania szkody, związane jest zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. Niezidentyfikowanie tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy nie pozwala bowiem na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 KC), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i nast. KC). Natomiast w wyroku z dnia 8 listopada 1988r., sygn. akt II CR 315/88 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa z uwagi na przewidzianą w art. 435 k.c. wyłączną winę osoby trzeciej wymaga identyfikacji tej osoby.

Niemniej odwołanie się choćby posiłkowe do koncepcji winy anonimowej w ocenie Sądu Okręgowego mogłoby skutkować swego rodzaju obiektywizacją winy i w rezultacie umożliwić pozwanemu ekskulpację nawet w sytuacji, gdy sprawca szkody nie został zidentyfikowany. W okolicznościach przedmiotowej sprawy szkoda niewątpliwie została wyrządzona zawinionym zachowaniem się osób „z zewnątrz”, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Możliwe jest bowiem wykluczenie z całą pewnością, że szkoda została wywołana przez podwładnych pozwanego (art. 430 k.c.), podmioty wykonujące powierzone im czynności (art. 429 k.c.) czy osoby pozostające pod nadzorem pozwanego (art. 427 k.c.). Mając też na uwadze charakter uszkodzeń tj. wygięcie blachy przeciwkolenicowej, pozwala na przyjęcie domniemania, że szkody tej nie mogły wyrządzić osoby poniżej 13 lat.

Okoliczność niewykrycia sprawców przestępstwa została potwierdzona postanowieniem Komisariatu Policji w Ornećce o umorzeniu dochodzenia z dnia 21 września 2011r. (k.32). Jednocześnie z postanowienia wynika, że przyczyną umorzenia jest niewykrycie sprawcy przestępstwa. W tych okolicznościach istnieje nie tylko domniemanie faktyczne, ale dowód, że to nieznanymi sprawcami dokonali uszkodzenia torów przez ich odkręcenie oraz próbę kradzieży- wyciągnięcia spod szyny poprzez jej wygięcie. Pozwany w tych okolicznościach, kiedy zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia z uwagi na niewykrycie sprawców praktycznie nie ma możliwości zindywidualizowania sprawców szkody.

Na gruncie zaś art. 417 k.c. przyjmuje się koncepcję winy anonimowej. Chodzi tu o sytuacje, gdy ustalenie przesłanki winy organu może przysparzać wiele trudności, które odnoszą się przede wszystkim do sytuacji, gdy szkoda jest

następstwem czynności podjętych przez organ kolegialny. Wówczas bowiem pojawia się pytanie, czy przy ustaleniu bezprawności decyzji organu kolegialnego za jego winę w ujęciu subiektywnym można rozumieć winę wszystkich członków tego organu, czy też wystarczy ustalenie podmiotowej naganności postępowania jednego z nich, czy wreszcie wystarczy samo ustalenie bezprawności, bez dalszej potrzeby identyfikacji elementów podmiotowych winy po stronie członków organu kolegialnego. Przyjmuje się powszechnie, że przy kolegialnym charakterze organu osoby prawnej wystarczy, by szkoda była następstwem zawinionego zachowania się tych jego członków (a nawet jednego z nich), którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji tego organu, np. reprezentują osobę prawną, działając z zamiarem oszukańczej transakcji, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje wyrządzenie szkody (por. Z. *Mastowski*, w: Komentarz 1972, t. 2, s. 986; wyr. SN z 5.12.2007 r., I CSK 304/07, Legalis; oraz z 5.11.2010 r., I CSK 12/10, Legalis). Nie można wykluczyć także sytuacji, w której winę organu osoby prawnej ustali się na podstawie koncepcji "**winy bezimiennej**" osoby prawnej, zwanej niekiedy "winą anonimową" (zob. wyr. SA w Szczecinie z 21.10.2008 r., III APA 11/08, Legalis; por. M. *Safjan*, Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych, w: J. *Błeszyński*, J. *Rajski*, M. *Safjan*, E. *Skowrońska* (red.), Z problematyki współczesnego prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiego, SI 1994, t. 21; *Radwański*, *Olejniczak* 2006, s. 190; G. *Bieniek*, w: Komentarz 2009, I, s. 320; A. *Olejniczak*, w: *Kidyba*, Komentarz KC 2010, III, s. 364), bądź też "**winą organizacyjną**". W tej sytuacji – przy braku możliwości indywidualizacji winy członka organu osoby prawnej – poprzestaje się w praktyce na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego (por. np. J. *Dąbrowa*, Odpowiedzialność deliktowa osoby prawnej za winę własną i cudzą, SC, t. XVI, 1970, s. 3 i nast.; B. *Lackoroński*, w: *Osajda*, Komentarz KC, komentarz do art. 415).

Powstaje zatem istotne zagadnienie prawne, czy mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące winy anonimowej indywidualizacja osoby trzeciej jest konieczna dla uwolnienia się od odpowiedzialności z art. 435 k.c., jeżeli istnieją dostatecznie mocne podstawy do przyjęcia, iż szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem osoby „z zewnątrz”, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Czy dla uwolnienia się od odpowiedzialności wystarczające jest wykazanie, że szkoda została wyrządzona działaniem osoby trzeciej, na którą prowadzący przedsiębiorstwo nie miał żadnego wpływu, o jej

działaniu nie wiedział i nie mógł ani go przewidzieć ani mu przeciwdziałać czy też można jedynie poprzestać na ustaleniu tzw. winy anonimowej. Ustalenie winy anonimowej w tym wypadku oznaczałoby jej zubożenie o tzw. element subiektywny, a więc o winę w ścisłym znaczeniu tego słowa, w sensie indywidualnej podmiotowej zarzucalności

Można jednakże prezentować również ugruntowany już pogląd, że art. 435 k.c. należy wyklądać zawężająco, jako udowodnienie winy osobie trzeciej w znaczeniu subiektywnym. Tym bardziej, że taksatywne wymienienie okoliczności egzoneracyjnych przez ustawę oznacza w istocie określenie sfery odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta jest niewątpliwie surowa w świetle obowiązujących przepisów. W razie przyjęcia zapatrywania o dopuszczalności wykazania winy anonimowej osoby trzeciej odpowiedzialność ta byłaby istotnie złagodzona. Uzasadnieniem dla zaostrzonej odpowiedzialności podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład jest zwiększone niebezpieczeństwo związane z posługiwaniem się elementarnymi siłami przyrody, a także zasada *cuius commodum eius damnum*.

Wydaje się jednak, że to właśnie ta pierwsza koncepcja jest bliższa ratio legis unormowania wynikającego z art. 435 k.c. Celem unormowania okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 435 k.c. było wykluczenie przede wszystkim odpowiedzialności osoby prawnej gdy szkoda powstała wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Chodziło zatem o to, aby przedsiębiorstwo ponosiło odpowiedzialność za swoich pracowników, przedstawicieli, podwykonawców, producentów maszyn i innych urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwie, dostawców surowców, a także inne osoby wymienione w art. 417, 427, 429 i 430 KC (tak *W. Dubis*, w: *Gniewek, Machnikowski*, Komentarz KC, 2014, s. 867). Odpowiedzialność ta, jak już sama nazwa wskazuje na zasadzie ryzyka jest jednak i tak bardzo surowa. Można zatem rozważać, czy przesłanki egzoneracyjne powinny być tak rygorystycznie wykładane.

Gdyby zatem uznać za wystraszające jedynie negatywne ustalenie, że sprawca szkody nie należy do kategorii podmiotów za które przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność wówczas istniałaby możliwość skutecznej eksulpacji pozwanego, w tych przypadkach, w których szkoda niewątpliwie została wyrządzona zawinionym zachowaniem się osób „z zewnątrz”, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Możliwe jest bowiem wykluczenie, że szkoda została wywołana przez podwładnych pozwanego (art. 430 k.c.), podmioty wykonujące powierzone im czynności (art. 429 k.c.) czy osoby pozostające pod nadzorem pozwanego (art. 427 k.c.).

W związku z powyższym możliwe byłoby uznanie, (iż mimo niezidentyfikowania osób trzecich ponoszących wyłączną winę) zachodzi w niniejszej sprawie przesłanka wyłączająca odpowiedzialność przedsiębiorcy prowadzącego działalność za pomocą sił przyrody na podstawie art. 435 k.c., a to wskutek przyjęcia winy anonimowej, sprawcy, który nie został zidentyfikowany.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy z mocy art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia wskazane wyżej zagadnienie prawne.